

Gospodarka USA gwałtownie zwolniła

1 lutego 2013

Tego nikt się nie spodziewał. Ankietowani ekonomiści spodziewali się, że PKB wzrósł w czwartym kwartale 2012 r. o 1 proc. Tymczasem amerykańska gospodarka od października do końca grudnia skurczyła się o 0,1 proc. To pierwszy taki kwartalny spadek od 3,5 roku. Hamowanie gospodarki widać szczególnie, gdy porówna się dane za trzeci kwartał – wtedy wzrost wyniósł 3,1 proc. PKB.

Z danych Departamentu Handlu wynika, że głównymi „winowajcami” są mniejsze wydatki budżetu federalnego (o 15 proc. w porównaniu z tym samym okresem w 2011 r.), mniejsze zapasy firm oraz zmniejszający się eksport. Szczególne znaczenie mają mniejsze wydatki budżetu – zwłaszcza na siły zbrojne – największy spadek od 1973 r. Z kolei firmy zmniejszyły zapasy w obawie przed spadkiem koniunktury na skutek nierozwiązanych kwestii deficytu i długu publicznego USA.

Optymiści twierdzą, że wynik czwartego kwartału to... jednorazowa wpadka. Wskazują na dewastującą siłę huraganu Sandy na Wschodnim Wybrzeżu. Zwracają uwagę, że Kongres i prezydent Barack Obama dogadali się, czasowo odkładając możliwość ześlizgnięcia się USA z tzw. fiskalnego klifu, więc sytuacja fiskalna Ameryki powinna się poprawić. Ostatecznie, PKB USA zakończyła rok wzrostem o 2,2 proc. – co jest wynikiem lepszym niż 1,8 rok wcześniej.

Ale sytuacja nie wygląda różowo. Brak politycznego kompromisu w Waszyngtonie, spowoduje automatyczną redukcję ok. 110 miliardów dolarów (z czego połowa na siły zbrojne) rządowych wydatków od 1 marca. Dodatkowo od początku roku, podwyższono wiele podatków. Trzy czwarte Amerykanów dostanie rocznie 2 proc. mniej do kieszeni, z powodu wygaśnięcia ulgi podatkowej

na Social Security. Dla przeciętnej rodziny klasy średniej zarabiającej ok. 50 tys. dolarów rocznie, oznacza to tysiąc dolarów mniej w portfelach na dodatkowe zakupy. Wreszcie słaba koniunktura gospodarcza na świecie, nie gwarantuje poprawy wyników eksportu. Przyjmuje się, że aby choć utrzymać obecny poziom bezrobocia (aby nie zwiększał się), amerykańska gospodarka powinna się rozwijać w tempie 2 proc. PKB rocznie.

Autor: Paweł Burdzy z Chicago

Źródło: Stefczyk.info